Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 50 gr.

APEL

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZ. P.

Nr. 12. WARSZAWA, GRUDZIEŃ 1931. **Rok IV.**

WYCHODZI CO MIESIĄC. RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

Przy nadchodzącym Nowym 1932 Roku zasyłamy wszystkim naszym Koleżankom i Kolegom jak również Czytelnikom „Apelu" najlepsze życzenia doczekania lepszego jutra.

Zarząd Centralny Związku i Komitet Redakcyjny Apelu.

UPOSAŻENIE U NAS A W PAŃSTWACH SĄSIEDNICH

W dobie światowego kryzysu gospodarczego, któremu uległa i Polska, siłą rzeczy nastąpiło załamanie się równowagi budżetowej w różnych państwach, spowodowane zmniejszonemi możliwościami świadczeń publicznych; preliminarze budżetowe po stronie dochodów stały się nierealnemi i okazała się potrzeba szukania środków zaradczych, zmierzających do wyrównania deficytu. Takiemi środkami zapobiegawczemi są: oszczędności, wynalezienie nowych źródeł dochodów, pogłębienie źródeł dochodów należycie niewyzyskanych, przebudowa systemu podatkowego, oraz pociągnięcie całego społeczeństwa do specjalnych świadczeń, mających na celu złagodzenie kryzysu.

Nasza polityka skarbowa wyjątkowo skwapliwie poszła po linji najsłabszego oporu, po linji doraźnych oszczędności przez zredukowanie wydatków personalnych, przeznaczonych na utrzymanie administracji państwowej. Przez cały szereg miesięcy nic nie zostało zrobione, aby ciężar kryzysu rozłożyć równomiernie na całe społeczeństwo, lecz ciężar ten całkowicie przerzucono na pracowników państwowych. Od początku roku bieżącego stosowano tylko oszczędności, chcąc w ten sposób zapobiec deficytowi i utrzymać równowagę budżetu. Naprzód zastosowano wstrzymanie awansów, podnoszących uposażenie, dalej zwiększono świadczenia emerytalne o 2% i podatkowe o 0,1%, następnie obniżono uposażenia przez odjęcie 15% dodatku, mającego charakter ogólny, dalej 20% dodatku stołecznego i kresowego, a wreszcie nastąpiło zahamowanie szczebli, uprawniających co 3 lata do zwiększonego uposażenia.

Oto etapy klęski i udręczeń, przez które przechodzili w r. b. pracownicy państwowi. Lecz nie dość na tem, bo za temi wszystkiemi posunięciami, które stały się już faktami dokonanemi, coraz wysuwają się z mgławicy niepewności, jako dalszy ciąg udręczeń,

Uposażenia wybranych kategoryj urzędników w Polsce, Niemczech, Austrji i Czechosłowacji

(Urzędnicy etatowi samotni w stolicy)

KATEGORJE URZĘDNIKÓW	Grupa uposażeniowa początkowa w Polsce	UPOSAŻENIE: w Polsce w zł. miesięcznie — początkowe	w Polsce — po 12 lat. służby	w Niemczech w mk. rocznie — początkowe	w Niemczech — po 12 lat. służby	w Austrji w szyl. rocznie — początkowe	w Austrji — po 12 lat. służby	w Czechosłowacji w kor. cz. rocznie — początkowe	w Czechosłowacji — po 12 lat. służby	w złotych miesięcznie: w Niemczech — początkowe	w Niemczech — po 12 lat. służby	w Austrji — początkowe	w Austrji — po 12 lat. służby	w Czechosł. — początkowe	w Czechosł. — po 12 lat. służby
Urzędnicy administracji ogólnej															
Podsekretarz stanu . .	III	976	1 118	23 260	23 260	19 082	26 327	91 200	97 550	4 116	4 116	1 995	2 752	2 007	2 147
Naczelnik wydziału . .	V	645	835	8 628	12 669	8 661	12 807	48 475	59 905	1 527	2 242	905	1 339	1 067	1 318
Referendarz . . .	VII	372	486	5 169	7 540	5 205	6 736	26 055	37 485	915	1 334	544	704	573	825
Sekretarz, rejestrator. .	X	210	248	2 718	3 497	2 524	3 305	14 325	21 945	481	619	264	345	315	483
Kancelista, rachmistrz .	XI	182	220	2 424	2 892	2 180	2 780	13 425	21 045	429	512	228	291	295	463
Funkcjonarjusze niżsi															
Starszy woźny	XIII	154	182	2 013	2 691	2 524	3 305	9 667	12 842	356	476	264	345	213	283
Woźny	XV	125	154	1 846	2 554	2 173*a*	2 524	9 667	12 207	327	452	227*a*	264	213	269
Pomocniczy woźny, goniec	XVI	116	135	1 753	2 461	2 173*a*	2 433	9 667	12 207	310	436	227*a*	254	213	269
Sądownictwo i prokuratura															
Sędzia Sądu Najwyższego	D	929	1 071	15 716	15 716	12 510	18 721	59 195	83 295	2 781	2 781	1 308	1 957	1 302	1 833
Sędzia apelacyjny . . .	C	740	929	7 689	9 684	8 356	12 485	39 902	55 142	1 361	1 714	873	1 305	878	1 214
Sędzia okręgowy . . .	B	598	787	5 655	8 084	5 688	8 778	30 130	43 147	1 001	1 431	594	918	663	950
Sędzia grodzki . .	A	419	609	4 802	7 359	4 294	6 630	21 292	29 865	850	1 302	449	693	469	657
Prokurator Sądu Najwyższego	D	929	1 071	15 716	15 716	12 509	18 721	59 165	76 945	2 781	2 781	1 308	1 957	1 302	1 693
Podprokurator (wiceprokurator) okręgowy	A	419	693	4 802	7 359	4 729	7 487	26 320	37 432	850	1 302	494	783	579	824
Szkolnictwo															
Profesor zwyczajny . *b*	IV	852	1 041	7 812	11 325	10 765	16 143	49 375	69 925	1 382	2 004	1 125	1 687	1 087	1 539
Profesor nadzwyczajny *b*	V	710	899	6 180	8 809	7 946	10 692	38 985	51 685	1 094	1 559	830	1 118	858	1 138
Asystent starszy . . .	VIII*b*	300	376	4 069	6 271	5 152	7 366	20 340	26 055	720	1 110	538	770	448	573
Dyrektor szkoły średniej	VII*b*	497	634	6 162	7 503	7 462	10 209	36 064	54 860	1 090	1 328	780	1 067	794	1 207
Nauczyciel szkoły średniej z kwalifikacjami	VIII	281	429	4 069	5 292	4 186	5 905	20 975	31 770	720	937	437	617	462	699
Kierownik szkoły powszechnej	IX*b*	287	354	5 320	6 348	4 334	6 403	21 627	29 247	941	1 123	453	669	476	644
Nauczyciel szkoły powszechnej z kwalifikacjami	X*b*	220	267	3 131	4 619	2 746	3 876	14 325	21 945	554	817	287	405	315	483
Wojsko															
Generał dywizji	III	1 451	1 608	18 780	18 780	19 082	26 327	91 200	97 270	3 323	3 323	1 995	2 752	2 007	2 141
Pułkownik	V	958	1 166	12 669	12 669	8 661	12 807	48 475	59 905	2 242	2 242	905	1 339	1 067	1 318
Kapitan	VIII	511	636	5 169	7 268	4 181*c*	5 205*c*	23 815	32 705	915	1 286	437*c*	544*c*	524	720
Podporucznik	IX	325	387	2 764	4 619	2 661	3 773	15 595	23 215	489	817	278	394	343	511
Starszy sierżant zawodowy	X	263	305	2 764	2 764	2 565	3 375	10 920	14 307	489	489	268	353	240	315
Plutonowy zawodowy	XII	304	235	2 143	2 365	2 300	2 596	—	—	379	419	240	271	—	—
Kapral zawodowy . .	XIII	179	211	1 525	2 031	2 213	2 555	—	—	270	359	231	267	—	—

a Uposażenie minimalne; uposażenie początkowe według zasadniczych norm wynosi dla woźnego 1 958, dla gońca 1 886 szyl. rocznie, t. j. 205 wzgl. 197 zł. miesięcznie. *b* Profesorowie w Prusach i w Austrji mają ponadto udział w czesnem. *c* Dla kapitana grupy 3 — 4 135, po 12 latach 5 091 szyl. rocznie, t. j. 432 wzgl. 532 zł. miesięcznie.

potworne widma najróżnorodniejszych pogłosek, zatruwających do reszty życie, bo wprowadzające lęk i niepewność o najbliższe jutro.

Musimy stwierdzić, co niejednokrotnie było podnoszone przez różne miarodajne czynniki, że uposażenie pracowników państwowych u nas jeszcze przed zastosowaniem wszystkich wymienionych obniżek, było niedostateczne, a w porównaniu z pracownikami innych państw sąsiednich, nawet takiej rozgromionej, zbiedzonej i stojącej na krawędzi bankructwa Austrji — najniższe. Tak jest od szeregu lat, tak było w roku 1927, na co wskazuje nasz artykuł w Nr. 1 „Apelu" z roku 1928 p. t. „Uposażenie urzędników państwowych w Polsce, a w państwach sąsiednich", w którym przytoczyliśmy porównawczą tabelkę płac, opierając się na tem samem źródle, co i dziś, na danych Głównego Urzędu Statystycznego w opracowaniu tego samego autora.

Obecnie mamy przed oczami VI zeszyt „Statystyki Pracy" z roku bieżącego, wydany przez Główny Urząd Statystyczny, w którym p. Landau w obszernym artykule: „Uposażenie urzędników państwowych w Polsce, a w Niemczech, Austrji i Czechosłowacji" przedstawia stan rzeczy, dotyczący tego zagadnienia, biorąc za punkt obliczeń dzień 1 lipca r. b., a więc datę po dokonanych obniżkach.

Z przytoczonego artykułu widzimy, że w Niemczech przy stosowaniu środków nadzwyczajnych dla podtrzymania równowagi budżetowej nastąpiła ogólna obniżka od 1 lutego 1931 r. o 6%. Druga obniżka nastąpiła w czerwcu i wyniosła od 4 do 8%, łącznie więc zniżka wyniosła od 10 do 14%. Zredukowane w ten sposób uposażenia wolne już są od podatku kryzysowego, jaki został w Niemczech wprowadzony.

W Austrji zaprojektowano oszczędności, w myśl których płace urzędnicze miały być obniżone o 5% na okres półroczny (od 1 lipca do końcu 1931 r.), lecz odnośne przedłożenia rządowe nie zostały uchwalone. Od obniżek miały być wyłączone dodatki rodzinne i inne. Pozatem miał być wprowadzony podatek, który dla większości uposażeń stanowiłby od 1,1 do 1,65%. Po połączeniu obniżek z podatkiem redukcja płac wyniosłaby ogółem 6—6,5%.

W Czechosłowacji ustawa z października 1930 r. wprowadziła do istniejących uposażeń dodatek świąteczny (wypłacany 1 grudnia). Dodatek ten wynosi mniej więcej połowę całkowitego miesięcznego uposażenia w stosunku rocznym i podnosi uposażenie o 4 do 5%. Ze względu na trudności budżetowe zaprojektowano redukcję uposażeń o 5% i zniesienie przytoczonego dodatku świątecznego.

Na podstawie przytoczonych danych ujawnia się, że na 1 lipca r. b. obniżki zastosowano tylko u nas i w Niemczech, w Czechosłowacji zaś i Austrji obniżki były w dziedzinie projektów. Wysokość obniżek u nas i w Niemczech, jeżeli chodzi o prowincję, mniej więcej stoją na jednym poziomie (gorzej jest w stolicy i na kresach), lecz jak wyglądają te uposażenia tu i tam, odmaluje w jaskrawy sposób załączona obok tabela tak wymowna w swych cyfrach.

Preliminarz budżetowy na rok 1932/33

W poprzednim Nr. „Apelu" podaliśmy ogólne zestawienie preliminowanego budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości na przyszły okres, zaopatrując go uwagą, że gdyby koszt utrzymania więzień przerzucić na inny resort, wówczas budżet Ministerstwa Sprawiedliwości byłby samowystarczalny. O ile nam wiadomo, Ministerstwo Sprawiedliwości poszło po innej linji, tym razem zupełnie słusznej, występując z projektem powiększenia dochodów, szczególnie w sprawach karnych.

Gdyby projekt ten uzyskał moc obowiązującą i wszedł w życie, to już wówczas budżet Min. Sprawiedliwości byłby samowystarczalny.

Na utrzymanie więzień preliminowana jest suma około 25 milj. zł.; cyfrę tę dałoby się znacznie zmniejszyć przez wyzyskanie pracy więźniów.

Przy obecnym systemie więziennictwa, prawie wszyscy więźniowie są zatrudnieni, jednak gdyby stosowano należyte metody pracy, dochodowość tego działu dałoby się znacznie powiększyć i doprowadzić jego budżet do samowystarczalności, a może nawet stałby się on dochodowym.

Przedewszystkiem pracę więźniów należałoby wyzyskać przy wszelkich zapotrzebowaniach państwowych, a szczególnie przy zaopatrzeniu wojska.

Odzywają się głosy, że wytwórczość państwowa, zabija inicjatywę prywatną, a przez zmniejszenie lub zamknięcie dostaw dla armji, pozbawiłoby się zarobków ludzi prywatnych.

Jeżeli niedomagania budżetowe stale są łatane zapomocą zmniejszania poborów urzędniczych, które i tak nigdy nie były dostateczne, to raz nareszcie trzeba skończyć z tym najłatwiejszym systemem ratowania budżetów, opartych o nędzę urzędniczą, a przejść do pracy intensywnej i twórczej, oprzeć budżet na trwalszych podstawach.

Jeżeli przy tem prywatni dostawcy poniosą pewien uszczerbek w zarobkach, to z łatwością uszczerbek ten da się wyrównać przez podniesienie siły nabywczej sfer urzędniczych.

Jak już praktyka życiowa wykazała, kurczenie się budżetu, a szczególnie zmniejszenie poborów, powoduje natychmiastowe zwężenie się obiegu pieniądza, co znów znacznie hamuje rozwój prywatnego przemysłu i handlu.

Wiemy doskonale, że rząd obniżając pobory urzędnicze, powodował się nakazem chwili, ażeby zdobyć efekt natychmiastowy, lecz od tej pory upłynęło sporo czasu, i sfery urzędnicze mają prawo oczekiwać, że czynniki miarodajne, podczas obecnej sesji budżetowej wezmą pod szczególną uwagę kwestję poborów pracowników państwowych i niedomagania budżetowe rozłożą równomiernie na barki całego społeczeństwa, a przynajmniej na sfery nieco od urzędników zamożniejsze.

K.

Zmiany do kodeksu postępowania karnego

W niedługim czasie ukaże się na porządku dziennym posiedzenia Sejmu projekt zmian niektórych przepisów postępowania karnego. Projekt zawiera 73 punkty łącznie z przep. wprow. i poza małemi zmianami lub uzupełnieniami w poszczególnych artykułach, mających charakter zasadniczy w strukturze ustawy, cały elaborat jest projektem, zmierzającym do zniesienia lub zmiany postanowień, mających w swem teoretycznem ujęciu być może i piękne założenia, lecz w praktycznem zastosowaniu — nieżyciowe, a więc zbędne i niecelowe; projekt zdąża do uproszczenia postępowania, a jednocześnie do oszczędności na wydatkach związanych z postępowaniem.

Między innemi przeprowadzono następujące zmiany:

Art. 3 uzupełnia się, że umorzenie może nastąpić również: 1) przy braku znamion przestępstwa i 2) przy złożeniu aktu oskarżenia przez nieuprawnionego oskarżyciela. Te dwa punkty zostały przesunięte z art. 286 i 499; Art. 70 wprowadza przymus adwokacki. Art. 74 uzupełniony § 2, dopuszczającym do akcji cywilnej spadkobierców. Art. 93 § 2 uzupełnia się w ten sposób, że do obron z urzędu może być wyznaczony również urzędnik sekretarjatu sądowego. W art. 111 znosi się niepraktyczny sposób przysięgi dla każdego zosobna. Następnie w art. 197, 203 wprowadza się pewne zmiany przy doręczaniu pism. Zmodyfikowano art. 226 wg. którego wnioski o przywrócenie terminu będą rozpoznawane przez ten sąd, w którym środek odwoławczy ma być złożony, a więc nie sąd odwoławczy, jak dotychczas. Art. 239 wnioski o sprostowanie protokółu oddaje do rozpoznawania sądowi orzekającemi. Ciekawy jest przepis dodatkowy do art. 247, ujęty w § 2, który brzmi: „Sąd Grodzki, odmawiając umorzenia dochodzenia, przesyła sprawę prokuratorowi". W art. 295 zastosowano termin siedmiodniowy dla wniosków o wezwanie osób i sprowadzenie dowodów nieobjętych wykazem przy akcie oskarżenia. Wprowadzono nowy art. 330 — dotyczący wniosków zgłoszonych na rozprawie o przesłuchanie świadków i in., przyczem wnioski te mogą być odrzucone o ile przytoczone okoliczności nie mają wpływu na treść orzeczenia. Zmodyfikowany art. 338 daje szerokie uprawnienia do odczytywania na rozprawie zeznań, złożonych w innych sprawach: w dochodzeniu, śledztwie, na rozprawie (art. 48, 168, 251—257). Art. 371 nakłada obowiązek powstania przy ogłaszaniu wyroków, wyłącza sąd. Art. 452 wprowadza zażalenie na odmowę przyjęcia środka odwoławczego, przewidzianego tym artykułem. Art. 474 wprowadza na miejsce kompletu sądu — Prezesa i tylko w wypadku negatywnego ustosunkowania się prezesa środka odwoławczego — odsyła do posiedzeń niejawnych. W art. 476 obowiązek sądu przeprowadzenia na nowo rozprawy, zamienia się—na uznanie sądu. Art. 480 wprowadza obowiązkowy udział prokuratora w rozprawie odwoławczej. Według art. 492 — wniosek o przyznanie prawa ubogich, złożony po upływie terminu kasacyjnego, powoduje pozostawienie tego wniosku bez rozpoznania. Podnosi się ilość klm. do 25 w art. 567.

W przepisach wprowadzających zasługuje na uwagę § 3 art. 8, wg. którego w sprawach (o występki)

Helena Małkowska
Adjunkt Sądu Grodz. Warszawa-Praga.

Prawa i obowiązki

Zamieszczając pracę naszej Koleżanki, która w sposób dość charakterystyczny wyraża swój pogląd na prawa i obowiązki obywatela-urzędnika, nie możemy nie zwrócić uwagi na fakt, że Koleżanki nasze stanowczo zbyt mało interesują się sprawami zawodowemi, a już, doprawdy, „białym krukiem" jest artykuł, pisany przez ich przedstawicielkę.

(Przyp. Red.)

Od kilku miesięcy kwestja urzędnicza stała się więcej niż kiedykolwiek aktualna, podnoszona w Sejmie, omawiana przez wszystkie organy prasy.

Rocznik Statystyczny 1930 r. wykazał 179,322 urzędników wyższych i 295.678 niższych, razem 475 tysięcy, nie licząc urzędników nieetatowych. Utrzymanie tego personelu wynosić miało, przed obniżkami miljard sto trzydzieści dwa miljony, czyli 40% wszystkich wydatków państwa, bez emerytur.

Przesilenie gospodarcze, obejmujące nietylko Polskę, lecz całą Europę zachodnią z wyjątkiem Francji, i konieczność utrzymania równowagi budżetu, spowodowała najdalej idące oszczędności w życiu gospodarczem i administracyjnem, pociągając za sobą 35% zniżki poborów i, dotkliwsze jeszcze dla szerokich mas urzędniczych — redukcje.

Aby przetrwać kryzys, społeczeństwo polskie, które tak niedawno od *„poddaństwa"* przeszło do *„obywatelstwa"*, musi obudzić w sobie czynniki społeczno-etyczne.

Art. 96 konstytucji z dn. 17 marca 1921 r. mówi: *„wszyscy obywatele są równi wobec prawa"*. Pamiętać należy, że niema praw bez obowiązków.

Przyszedł czas, kiedy powinna nastąpić głęboko sięgająca przemiana psychiczna dawnych poddanych, kiedy każdy polak powinien poczuć się obywatelem, nietylko uprawnionym przez konstytucję na papierze, lecz sięgnąć do lepszych dziedzin swej duszy i stać się obywatelem w czynie. Naszemu pokoleniu przypadło w udziale zrealizować ideologję 1831 r. i 1863 r. pisaną krwią Łukasińskich, Sowińskich i Traugutów, aby cudownie odbudowana Ojczyzna, oparła się na niezachwianych podstawach pracy i czynu.

To cel, do którego dążyć powinni wszyscy, w jakim stopniu kto może, mając przed sobą moralne i społeczne widnokręgi.

Oto co mówi Fr. W. Förster w swej pracy *„O wy-*

należących do właściwości sądu okręgowego, prokurator może wnieść akt oskarżenia do sądu grodzkiego, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że nie wypadnie wymierzyć kary surowszej, niż grzywnę i karę pozbawienia wolności do lat 2, a większość świadków zamieszkuje poza siedzibą sądu okręgowego.

W PRZEPISACH O KOSZTACH SĄDOWYCH, podwaja się wysokość opłat (art. 61) w I instancji; w II instancji będą opłaty dwukrotnie wyższe przy pozostawieniu kary bez zmiany, a przy złagodzeniu kary połowę opłat za I inst. Opłaty w Sądzie Najwyższym pobierane będą w wysokości ustalonej w II instancji.

Należy zaznaczyć, że niektóre zmiany idą po linji wniosków, wysuniętych przez naszą komisję opinjodawczą, powołaną przez Ministerstwo Sprawiedliwości po porozumieniu się z Centralnym Związkiem. W obecnym momencie dążenia do uproszczenia urzędowania nie uwzględniono, jednak proponowanej przez nas zmiany art. 554 K.P.K., nastręczającego z naszej strony bardzo duże wątpliwości co do praktyczności i celowości istnienia tego artykułu, wybitnie obciążającego agendy sądowe. Komisja występowała za całkowitem zniesieniem tego przepisu względnie zastąpienie go przepisem, wprowadzającym stałą opłatę. Zmiana uzasadniona była w ten sposób, że ukrócenie pieniactwa, co miało być głównem założeniem dla art. 554 stwarza bardzo często bezkarność i prowadzi do samosądu, przeto zasadniczy cel jego istnienia jest wątpliwej wartości, natomiast stwarza on bardzo zawiłą i uciążliwą manipulację z księgowaniem zaliczki, częściowem przelewaniem jej do Skarbu i wydawaniem pozostałej części oskarżycielowi, przyczem nieunikniona jest jeszcze egzekucja części pobranej zaliczki przez sąd na rzecz oskarżyciela. Więcej straty czasu i materjału, jak korzyści. Jak widzimy, ani strona materjalna, ani względy natury zasadniczej nie wytrzymują postawionych przez nas zarzutów przeciwko artykułowi, który — naszem zdaniem — jest bezpożyteczny a nawet szkodliwy.

Prawo małżeńskie

Ukazał się projekt prawa małżeńskiego uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną w dn. 28.V.1929 r. Uzasadnienie projektu opracował główny jego referent prof. Karol Lutostański. Projekt prawa małżeńskiego wraz z przepisami wprowadzającemi zawiera 113 artykułów. Projekt jest podzielony na rozdziały o następującej treści:

Rozdział I. — Zaręczyny.
Rozdział II. — Prawna zdolność do wstąpienia w związki małżeńskie.
Rozdział III. — Przeszkody do zawarcia małżeństwa.
Rozdział IV. — Czynności przedwstępne do małżeństwa.
Rozdział V. — Ślub.
Rozdział VI. — Obowiązki wynikające z małżeństwa.
Rozdział VII. — Unieważnienie.
Rozdział VIII. — Rozłączenie i rozwód.
Rozdział IX. — Jurysdykcja i postępowanie.
Przepisy końcowe.
Przepisy wprowadzające i przechodnie.

Projekt powyższy, który normuje tak doniosłe dla Państwa i życia rodzinnego zagadnienie wywołał licz-

---

chowaniu obywatelskiem", opierając się na pedagogji państwowej Platona:

„....*prawdziwa kultura obywatelska jest ostatecznym owocem głębokiej kultury moralnej; prawdziwe sumienie obywatelskie rodzi się w głębi charakteru ludzkiego, zdrowie państwowego organizmu zależy w zupełności od tego, o ile zorganizowano wewnętrzny chaos w człowieku i pokonano anarchję popędów, przezwyciężono tężec samolubstwa i egoizmu przez obudzenie wyższych sił ducha*".

W obecnym okresie kryzysu gospodarczego, urzędnik powinien tembardziej czuć się 100% obywatelem i pamiętać, aby praca jego należytą dała wydajność.

Słyszy się często zarzuty, że urzędników jest za dużo, nie będziemy jednak zajmowali się tą kwestją, należy to do czynników kompetentnych, jeżeli chodzi o nas, to każdy powinien poddać się ostremu samokrytycyzmowi i wniknąć w siebie, czy praca jego daje tak mizerne rezultaty, że jest on nikłym pionkiem, bez którego aparat administracji państwowej będzie jeszcze lepiej działał, czy też, opierając się na niezbędnej karności, pamiętając, że nic tak nie podnosi energji i wydajności pracy, jak samoanaliza i poczucie odpowiedzialności. Urzędnik, na podstawie własnej indywidualności duchowej, napewno dojdzie do głębokiego przekonania, że praca jego jest sumienna, intensywna i należyte daje rezultaty, gdyż spełnienie swego obowiązku powinno być dla niego *suprema lex*.

Aby praca dała należyte rezultaty, oprócz organizacji danej instytucji, ważnym czynnikiem są siły moralne jednostek pracujących, które, poza znajomością ustaw, powinny posiadać jeszcze poczucie odpowiedzialności o podłożu społeczno-etycznem.

A więc przedewszystkiem praca i charakter muszą być złączone z sobą.

Urzędnik państwowy, jako jednostka indywidualna, powinien włożyć w swą pracę lepsze, wyższe siły duchowe, pogłębić ideę pracy i skonkretyzować ją w czynach. Przewodnią myślą naszej pracy powinno być poczucie społeczno-obywatelskie, że staliśmy się państwem niepodległem, posiadamy prawa, o których przodkowie nasi marzyli przeszło sto lat przykuci niewolniczo do taczek w kopalniach dzikiego Sybiru, wierni synowie Polski...

My jesteśmy w pierwszej linji ich spadkobiercami ideowymi i duchowymi w kadej dziedzinie pracy, musimy więc z godnością podjąć swe obowiązki, szczególniej obecnie w okresie przesilenia gospodarczego, aby mieć słuszne i uzasadnione przekonanie, że współpracujemy dla dobra, kultury i rozwoju społeczeństwa i wolnej, niepodległej Ojczyzny.

ne dyskusje na łamach pracy, dzieląc społeczeństwo, jak to zresztą zawsze bywa, na zwolenników i nieprzejednanych przeciwników nowej reformy.

Projekt przewiduje wprowadzenie na terenie całej Rzeczypospolitej tak zwanych ślubów cywilnych, w niektórych wypadkach zezwala na ślub za pośrednictwem pełnomocnika, unieważnienia zaś małżeństw jak również rozłączenia i rozwody, według projektu, mają podlegać jurysdykcji sądów powszechnych.

Projekt prawa małżeńskiego ma być w niedługim czasie rozpatrywany przez ciała ustawodawcze.

Jerzy Przyłuski.

KRONIKA

Jest z czego brać — krociowe zarobki tysięcy ludzi w Polsce. Właściwe urzędy skarbowe w związku z nowelizacją ustawy o podatku dochodowym zebrały dane, z których wynika, że w Polsce jest kilka tysięcy osób, zarabiających nie mniej niż 250 tysięcy złotych do 800 tysięcy złotych.

A nawet 900 uprzywilejowanych szczęśliwców czerpie powyżej 800 tys. zł. zysków rocznie. Mimowoli nasuwa się pytanie, czy w dobie przeżywanego kryzysu gospodarczego, a w szczególności systematycznych obniżek płac robotników i pracowników umysłowych, tego rodzaju olbrzymia rozpiętość zarobków, jest objawem normalnym, słusznym i pożądanym. (PAS)

Znamienny okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie odpływu sił urzędniczych do samorządów. Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich wojewodów, w którym stwierdza, że wobec porzucania posad państwowych przez wykwalifikowane siły urzędnicze i odpływ tych sił na stanowiska w samorządzie, najskuteczniejszym środkiem, jak brzmi okólnik, będzie zredukowanie uposażeń urzędniczych w samorządzie i zmuszenie samorządów do ścisłego zastosowania tych uposażeń do przepisowych norm państwowych. Wtedy — mówi okólnik — zniknie najbardziej istotny moment porzucania posad państwowych na rzecz samorządowych.

Nam się zdaje, że tego rodzaju okólnik nie prowadzi do celu. Jeżeli coraz mniej kandydatów ze względów na niewystarczające uposażenie, będzie się zgłaszać do służby państwowej, to wtedy poziom pracy, wydajność pracy a zarazem sprawność machiny państwowej obniży się, co chyba nie jest intencją okólnika. Dotychczas wabikiem na stanowiska w samorządzie są specjalne dodatki samorządowe i dlatego po dokonaniu redukcyj pensyj w urzędach państwowych bardziej wartościowe siły przechodzą do tych działów administracji.

Naszem zdaniem, jeżeli płace pracowników nie będą podwyższone, dojdzie do tego, że do służby państwowej będą się zgłaszały same miernoty, bo co bardziej wartościowe siły, znajdą dla siebie intratniejsze zajęcie w instytucjach prywatnych.

Przezorny pracodawca nawet w czasach zastoju, stara się utrzymać wykwalifikowanych i oddanych pracowników, dając im możność godziwej egzystencji. Masowy odpływ wykwalifikowanych i wypróbowanych pracowników grozi ruiną przedsiębiorstwa i przyczynia się częściowo do korupcji przez mniej wartościowe elementy. (PAS)

Groźba strajku na kolejach amerykańskich. Koleje amerykańskie, a głównie szlaki północne, są zagrożone możliwością wybuchu strajku. Konferencja dyrektorów towarzystw kolejowych z pracownikami w sprawie projektowanej obniżki płac o 10% nie doprowadziła do porozumienia. Pracownicy odrzucili projekt zmniejszenia zarobków.

Prezes Zrzeszenia Towarzystw Kolejowych opublikował, że lada dzień można spodziewać się wybuchu strajku kolejarzy. (PAS)

Ze Związku Kobiet Pracujących. W Związku Zawodowym Kobiet Polskich pracujących w handlu i biurowości, w dniu 16 grudnia odbyło się zebranie plenarne pod przewodnictwem p. Zofji Miklaszewskiej. Po zagajeniu przez przewodniczącą, zabrała głos członkini Związku p. Marja Ehrenkreutz — pierwsza ławniczka polska przy Sądzie Okręgowym. W dość obszernym referacie p. Ehrenkreutz zobrazowała powstanie Sądów Pracy i uczestnictwa w nich ławniczek.

W drugim pukcie porządku dziennego, po dyskusji, uchwalono następującą rezolucję:

1. Wobec stale powtarzających się redukcji mężatek — jedynych często żywicielek rodzin, z powodu niezdolności do pracy lub bezrobotności męża;

2. wobec niebezpieczeństwa moralnego, zagrażającego młodym dziewczętom, pozbawionym pracy;

3. wobec beznadziejnej sytuacji zasłużonych, zdolnych i sumiennych pracowniczek, które, chociaż mają za sobą wieloletnią owocną pracę, w obecnej sytuacji nowego zajęcia znaleźć nie mogą, Związek Zawodowy Kobiet Polskich, pracujących w handlu i biurowości, gorąco protestuje przeciw usuwaniu z posad biurowych wykwalifikowanych urzędniczek, jedynie dlatego, że są kobietami, bo wprowadza to coraz większy ferment, pogłębia kryzys duchowy, godzi w najmniej odporną, gdyż najsłabiej zorganizowaną, a może najcenniejszą cząstkę społeczeństwa — w inteligencję. Prócz tego masowe redukcje obniżają jakość pracy i narażają zdrowie pozostałych urzędników, przemęczonych obowiązkami zredukowanych. (PAS)

Ustawy i rozporządzenia

W DZIENNIKU URZĘDOWYM MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI Nr. 19 z 11.XII.1931 zamieszczono okólnik Nr. 1634/IIA31 w sprawie urzędowych przesyłek listowych, w którym zaznaczono, że władze pocztowe stwierdzają nieustanny b. znaczny wzrost urzędowych przesyłek listowych, wolnych od opłat pocztowych. W celu zmniejszenia tych przesyłek Minister Sprawiedliwości zarządza: 1) Przesyłki skierowane do osób prywatnych w wyłącznym interesie tych osób, oznaczać *„Przesyłka urzędowa — opłatę uiści adresat“*.

2) Pisma do jednego i tego samego urzędu łączyć w jedną przesyłkę;

3) Przeprowadzać kontrolę, czy przesyłek urzędowych nie nadużywa się w celach prywatnych.

DZIENNIK USTAW R. P. Nr. 101 z dn. 25.XII.31 r. przynosi m. in.: 1) zmiany w ustawie o państwowym podatku dochodowym wg. których osobom otrzymującym uposażenie od różnych służbodawców podatek dochodowy będzie obliczany od wszystkich uposażeń, pobieranych w ciągu danego roku; 2) zmiany ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu wg. których m. in. może być przedłużany lub skrócany czas pracy i 3) zmiany w ustawie o pracy młodocianych i kobiet, wg. których zatrudnianie młodocianych dozwolone jest tylko w pewnym procentowym stosunku do dorosłych robotników.

W Nr. 102 z 27.12.1931 r. ogłoszono trzy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 26.XI.1931 r.: 1) w sprawie częściowej zmiany regulaminu sądowego w sprawach karnych. Zmiana dotyczy § 90 ust. 2, wg. którego tymczasowo aresztowany w toku dochodzenia, prowadzonego pośrednio lub bezpośrednio przez prokuratora pozostaje do dyspozycji tegoż prokuratora, a nie sądu, jak było dotychczas. § 91 skreślono, § 92 uzupełniono małym dodatkiem.

2) Regulamin prokuratorów apelacyjnych i okręgowych w nowym tekście, i

3) W sprawie częściowej zmiany regulaminów Prokuratury Sądu Najwyższego, wg. której m. in. Pierwszy Prokurator Sądu Najwyższego bezpośrednio podlega Ministrowi Sprawiedliwości wówczas, gdy występuje on jako Naczelny Prokurator.

W Nr. 103 z dnia 1.XII.1931 r. ogłoszono ustawy o zniesieniu Sądu Okręgowego w Mławie i Białej Podlaskiej z dniem 1 stycznia 1932 r. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 10.XI.1931 r., zamieszczone w tymże numerze Dz. Ust., ustanawiają w tych miejscowościach wydziały zamiejscowych sądów okręgowych.

Według nowego stanu rzeczy powiaty: mławski, ciechanowski i przasnyski będą tworzyć wydział Sądu Okr. w Płocku z siedzibą w Mławie, pow. makowski przyłączony będzie do okręgu łomżyńskiego, a pułtuski — do okręgu warszawskiego. Powiaty: bialski, konstantynowski i radzyński będą tworzyć wydział zamiejscowy Sądu Okręgowego w Siedlcach z siedzibą w Biaełj Podlaskiej, a pow. włodawski przyłącza się do okręgu lubelskiego.

Przegląd prasy zawodowej

GŁOS SĄDOWNICTWA Nr. 11. — Sędzia Sądu Najwyższego, Stanisław Zaleski, w artykule „Kryzys prawa i sądownictwa oraz kryzys gospodarczy" porusza nader ciekawe zagadnienie, stosunku prawa do społeczeństwa. Kwestja ta powinna interesować ogół czytelników „Apelu", to też pozwolimy sobie zacytować niektóre wyjątki z powyższej pracy.

Autor twierdzi, że:

Prawo i naród to dziś dwa najzupełniej sobie obce i nie rozumiejące się wzajemnie światy. Społeczeństwo nie zna swego prawa, nie pojmuje go i nie okazuje żadnej ochoty do poznania go, odnosząc się doń bądź obojętnie, bądź też, co gorsza, niechętnie i wrogo. Obywatel widzi w prawie nie swego obrońcę, i opiekuna, lecz nieznośny, przemocą mu narzucony hamulec. który na każdym kroku krępuje go niezliczonemi więzami i przeszkadza mu w życiu i codziennej jego pracy, uniemożliwiając aż nazbyt często realizację najzupełniej legalnych zamiarów i poczynań. — Pomiędzy społeczeństwem a światem prawniczym wynikł konflikt, który przerodził się w śmiertelną walkę dwóch wzajemnie wyłączających się światopoglądów, z których jeden głosi, że prawo jest dla życia, drugi, że życie jest dla prawa. Walki tej prawo wygrać nie może i musi ponieść klęskę. Prawo poza społeczeństwem nie istnieje i istnieć nie może. — W praktycznem zastosowaniu wypracowane przez naukę prawa, a wprowadzone w życie przez ustawodawcę i orzecznictwo zasady i reguły okazały się nietylko nieprzydatne, lecz wręcz społecznie szkodliwe. Okazało się, że teorja zapoznała społeczną istotę prawa, jego cele i zadania. Oderwała ona prawo od życia, zerwała wszelki pomiędzy niemi związek i przeistoczyła je w jakąś istność samoistną, żyjącą swem własnem niezależnem życiem i dążącą do swych własnych celów, istność, stojącą nietylko poza życiem, lecz i ponad niem. — Stworzono piękną, choć zawiłą, teorję, lecz tylko teorję. — Ten sztuczny i od samego poczęcia martwy, gdyż nie tkwiący korzeniami w życiu i nie czerpiący z niego soków życiodajnych, twór, nazwano prawem i narzucono go ludzkości, jako czynnik nadrzędny. Nadano temu sztucznemu i fałszywemu prawu znaczenie niezmiennych i nigdy niezmienialnych dogmatów i kanonów i kazano mu panować wszechwładnie nad życiem i regulować wszystkie najdrobniejsze nawet jego przejawy. Przy stosowaniu prawa decydującą rzeczą ma być nie istotna materjalna treść ustaw, nie potrzeby i interesy życiowe społeczeństwa i jego pomyślność, nie konieczności rozpatrywanego stosunku prawnego, lecz wyłącznie fikcja — nakaz oderwanej koncepcji — dogmatu. — Prawo przestało służyć ludzkości, sprzeniewierzyło się swym zadaniom i obowiązkom i straciło właściwie rację swego bytu. — Nieżyciowe ustosunkowanie się do prawa stworzyło jego nadmiar. W Państwie Polskiem sam Dziennik Ustaw za dziesięciolecie 1918—1928 zawiera przeszło 9000 pozycyj, obejmując przeszło 17.000 stron druku. Monitor Polski na ten sam okres ma około 7.000 pozycyj. Do tego dochodzą ustawy i przepisy państw zaborczych, które dotychczas w poszczególnych dzielnicach obowiązują i których ilość jest ogromna. Pozatem mamy jeszcze Dziennik Ustaw Śląskich, Dziennik Taryf Kolejowych, Dziennik Urzędowy Głównego Urzędu Miar, Dzienniki Urzędowe Ministerstw: Komunikacji, Poczt i Telegrafu, Skarbu, Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Spraw Zagranicznych. Posiadamy wreszcie 16 Dzienników Wojewódzkich, które na zasadzie rozporządzenia Prezydenta o organizacji i zakresie władz administracyji ogólnej stanowią również źródło prawa. Wszystkie te władze produkują bez przerwy niezliczoną ilość rozporządzeń, przepisów, instrukcyj, okólników i t. d.

Jesteśmy zalani potopem przepisów prawnych, dusimy się w ich nadmiarze, to też obowiązująca w każdem państwie praworządnem zasada, iż nieznajomością prawa nikt tłomaczyć się nie może, jest w tych warunkach fikcją, której przeczy rzeczywistość i zdrowy rozsądek. Takiego ogromu przepisów i do tego wciąż się zmieniających nie jest w stanie poznać najgenjalniejszy człowiek, to też obowiązującego prawa nie zna nietylko zwykły obywatel, lecz nie są w stanie objąć go w zupełności i ci, co mają je stosować, sędziowie, urzędnicy, adwokaci i t. d.

Dochodzi do tego jeszcze czyste teoretyczne nastawienie norm prawnych, ich nieżyciowość, oraz wzajemne wyłączające się sprzeczności, które czynią prawo niejasnem i niezrozumiałem.

Dlatego też wciąż spotykamy się z mimowolnemi naruszycielami prawa, którzy o przekroczeniu jakiegoś nieznanego im przepisu, dowiadują się dopiero wtedy, gdy otrzymają mandat karny.

Nie trzeba chyba udowadniać, jak szkodliwy i groźny jest taki anormalny stan rzeczy.

Nadmiar prawa równa się zniszczeniu prawa. Uniemożliwiając obywatelom państwa poznanie obowiązujących ich ustaw i przepisów, wyrabia on w nich przekonanie o niemożności

przestrzegania przez nich prawa, uczy lekceważenia go i w konsekwencji prowadzi do zaniku poczucia wszelkiej praworządności. — Sądy nasze aż nazbyt często ujmują prawo najzupełniej nierealnie, ściśle teoretycznie, jako wielkość oderwaną, stojącą ponad życiem i społeczeństwem. Prym pod tym względem trzymają sądy wyższe, w szczególności sędziowie, wykształceni na abstrakcyjnej, obcej rzeczywistości germańskiej myśli prawniczej.

Stosunek prawny, będący przedmiotem rozpoznania sądowego, oceniają sądy nie z punktu widzenia sprawiedliwego i słusznego jego rozstrzygnięcia, zgodnego z duchem prawa, lecz wyłącznie pod kątem ściśle teoretycznym, pod kątem koniecznego dostosowania treści tego stosunku do oderwanych pojęć i zasad nauki prawa, ujmowanych ściśle formalistycznie, jako jakieś prawdy metafizyczne. — To też wyroki sądowe nie czynią naogół zadość potrzebom ochrony prawnej społeczeństwa, nieuwzględniają zupełnie jego potrzeb i interesów i stają aż nazbyt często w jaskrawej sprzeczności z istotą prawa i sprawiedliwości. — Panowanie nierealnego i wrogiego życiu doktrynerstwa odbiło się ujemnie nietylko na jakości wyroków, lecz i na szybkości toku spraw.

Nadmiar instancyj sądowych, zawiła i skomplikowana procedura, ściśle formalistyczne ujmowanie jej przepisów i ciągłe na skutek tego uchylanie wyroków przez wyższe instancje, powoduje niesłychanie powolny bieg spraw, które ciągną się latami. — Życie jest wszechpotężne i potrafi zawsze przezwyciężyć i usunąć stające mu na drodze przeszkody. Tak też stało się i w dziedzinie stosowania prawa. Życie znalazło wyjście i szuka sobie ochrony prawnej w głównej mierze dla swych potrzeb w sferze prawa cywilnego poza sądownictwem państwowem.

Sądy rozjemcze, usankcjonowane przez Code de Commerce 1807 r., rozszerzyły się z Francji na Niemcy, Anglję i inne kraje i objęły właściwie wymiar sprawiedliwości w przemyśle i handlu. Do sądów koronnych zwraca się naprzykład angielski handel w kwestjach zasadniczych. Międzynarodowy Kongres Izb Handlowych w Sztokholmie otworzył uroczyście w czerwcu 1927 r. Trybunał Rozjemczy (Schiedsgerichtshof). Komisja rzeczoznawców Ligi Narodów zgłosiła projekt nowego protokółu, który reguluje wykonalność zagranicznych wyroków rozjemczych. We wrześniu 1927 r. projekt ten został przez Zgromadzenie Ligi Narodów zaakceptowany.

I u nas w większych ośrodkach handlowych i przemysłowych powstało sądownictwo polubowne, które załatwia spory i reguluje stosunki prawne pomiędzy kupcami i przemysłowcami. Zatargi zbiorowe kapitału i pracy, a więc najpotężniejszych czynników życia społecznego i gospodarczego, rozstrzygane są poza sądami w drodze arbitrażu lub bezpośredniej próby sił, zapomocą strajków i lokautów.

Z sądów państwowych korzysta tylko drobna i średnia burżuazja, a zatem warstwy społeczne słabe, bądź to ekonomicznie, bądź też przez brak organizacji.

I w sferze prawa publicznego cały szereg przestępstw przeszedł do kompetencji administracji, a to ze względu na stosowaną tam szybką, łatwą i prostą procedurę.

Fakty powyższe — to groźne dla sądownictwa państwowego memento. Oznaczają one wyraźne stwierdzenie ze strony życia niezdolności sądownictwa do wymierzania sprawiedliwości, wykazują, że sądy tracą socjalne usprawiedliwienie swego istnienia i stają się instytucją zbędną.

Stosunek społeczeństwa do sądów nie zadaje kłamu tym wnioskom, lecz przeciwnie potwierdza je w zupełności.

Nie znajdując w sądach obrony swych praw i interesów, jest mu ono wyraźnie niechętne i wrogie i głośno daje temu wyraz. Żądanie programowe stronnictw lewicowych zaprowadzenia sądów ludowych nie jest tylko hasłem demagogicznem, lecz wynikiem powstałej naskutek nieprzydatności dotychczasowych sądów potrzeby społecznej posiadania organów sądowych, któreby dawały mu ochronę prawną.

Upośledzenie obecne prawa i beznadziejny stan sądownictwa byłyby niemożliwe, gdyby nie miały poparcia w opinji publicznej w formie milczącej aprobaty ze strony społeczeństwa.

Życie potępiło nietylko sądy, potępiło i samo prawo. Ludzkość musi żyć i dążyć do swoich przeznaczeń. Gdy przeto prawo wytknęło sobie swe własne, przeciwstawne życiu cele, życie odwróciło się od prawa i przeszło ponad niem. Łamie ono narzucone mu przez prawo okowy, i wbrew prawu dąży do własnych swych celów.

Życie to straszny przeciwnik. Zwycięża zawsze, zwycięża i tym razem. Jednakże zwycięzki z prawem konflikt okupiło życie strasznemi ofiarami. — Stoimy w obliczu bankructwa prawa pisanego, wiedzy prawniczej i sądownictwa. Na szczęście nie jest to jeszcze katastrofa samego prawa. — Dla ratowania prawa przed ostatecznem potępieniem ze strony narodu, dla odrodzenia go i wskrzeszenia jego mocy, niezbędna jest reforma ustawodawstwa i jurysprudencji, reforma zasadnicza i jak najszybsza, a przedewszystkiem radykalna zmiana w poglądach świata prawniczego na istotę i zadania prawa.

W konkluzji autor dochodzi do wniosku, że:

zasadniczej zmiany całości ustawodawstwa w kierunku urealnienia go i dostosowania do życiowych potrzeb społeczeństwa nie da się w krótkim czasie przeprowadzić.

Pomimo jednak i wbrew wszelkim przeszkodom reforma musi być przeprowadzona, bo tego żąda siła przemożna, siła nad wszystkiem panująca, którą fałszywe prawo uważało w swej zarozumiałości za podległą sobie, bo tego żąda i tak nakazuje życie.

Groźny kryzys gospodarczy, będący nie chwilową dekonjukturą, lecz zapowiadający się na czas dłuższy jako stan chroniczny, kryzys niosący ze sobą głód i nędzę, zmusza do oszczędności we wszystkich dziedzinach życia państwowego i społecznego, i to do oszczędności radykalnych.

Konieczność oszczędności musi objąć i prawo. A prawo, przynajmniej w dziedzinie jego praktycznego zastosowania jest bardzo drogie, i co gorsza, wydatki na nie łożone w żadnym nie stoją stosunku do otrzymywanych przez społeczeństwo korzyści. Zapoznające potrzeby życia doktrynerstwo, teoretyczne uprawianie prawa dla prawa przez organy wymiaru sprawiedliwości jest w dzisiejszych warunkach zabawą najzupełniej niepotrzebną a zbyt kosztowną, na którą zbiedniałe społeczeństwo pozwolić sobie nie może.

Zły stan finansowy czyni reformę prawa i sądownictwa palącą i nieodzowną koniecznością.

ŻYCIE URZĘDNICZE z dn. 1 grudnia 1931 r. w artykule „Państwowa pomoc lekarska" porusza autor jedną z licznych bolączek świata urzędniczego i stwierdza, że pomoc lekarska dla urzędników państwowych w związku z obniżeniem poborów, winna być wydatniejsza, że „troska państwa o zdrowie swych obywateli przejawiająca się w powołaniu do życia „Kas Chorych" nie może ominąć specjalnie urzędników państwowych, którzy z racji pełnienia swej funkcji, mają zupełne prawo do korzystania, ze szczególniejszej opieki państwa" i, że dzisiejszy stan pomocy lekarskiej wymaga reorganizacji, że leży to w interesie nietylko chorych, lecz także i w interesie Skarbu Państwa.

JUTRO PRACY Nr. 14 z dnia 20 grudnia 1931 r. Pan B-r w obszernym artykule „Nietylko płace" pisze że „Hasło związków zawodowych winno dotyczyć w równej mierze, zdobycia należytego wynagrodzenia, sześciogodzinnego dnia pracy i odpowiednich hygjenicznych warunków pracy, chroniących pracownika przed zrujnowaniem zdrowia".

Poruszona przez p. B-r kwestja zmniejszenia liczby godzin pracy w urzędach o jedną godzinę, zdaniem naszem wpłynęłaby dodatnio na zmniejszenie liczby bezrobotnych, nie obciążając budżetów, czy to państwowych, czy też prywatnych.

NAUCZYCIEL POLSKI powołując się na *„Gazetę Polską"* w artykule „Nowa reforma szkolnictwa" pisze:

„A zatem szkoła powszechna ma być podstawą systemu szkolnego, ale nie w formie dotychczasowej. Mianowicie siedmioletni w zasadzie okres nauczania w szkole powszechnej 7-klasowej ma być podzielony na 3 t. zw. koncentry. Pierwszy koncentr 4-letni ma tworzyć dla siebie całość zamkniętą, głównem jego zadaniem będzie nauczenie czytania i pisania. Drugi koncentr 2-letni (5-ta i 6-ta klasa) uwzględnić ma w programie potrzeby środowiska, a więc z innym programem w środowisku miejskiem i wiejskiem, przemysłowem, górniczem i t. p.

Trzeci koncentr stanowić ma 7-ma klasa szkoły powszechnej; jej zadaniem będzie zaokrąglenie nauki w szkole powszechnej, a program ma już bardzo wyraźnie uwzględniać potrzeby środowiska i dawać wiadomości niezbędne dla przeciętnego obywatela".

POCZTA Nr. 19 w artykule „Szarpanie nerwów"— pisze, że:

„Krąży pogłoska (tę kolportuje nawet prasa stołeczna i prowincjonalna) a zamierzeniach nowej obniżki płac pracowników państwowych o dalsze 10%.

Krąży pogłoska o zamierzeniach cofnięcia zapomóg szkolnych.

Krąży pogłoska o zamierzeniach cofnięcia dodatków rodzinnych.

Wreszcie — wiadomość o przygotowywaniach do zmiany ustawy emerytalnej w kierunku odebrania praw dobrze nabytych, przez zmianę postanowień o okresie uprawniającym do zaopatrzenia emerytalnego z 10-ciu lat na 15-cie i ponownem uszczupleniu zaopatrzenia emerytalnego za lata służby zaborczej o 0,6 procent za każdy rok takiej służby.

„Więcej nam nie trzeba"....

Niewiadomo komu zależy na kolportowaniu tych szarpiących nerwy i zatruwających każdą godzinę życia pracowników państwowych, pogłosek. Jeżeli jednak pogłoski te są tylko złośliwą plotką, obliczoną na szerzenie defetyzmu, niepokojów i rozgoryczenia w sferach pracowników państwowych, jeżeli godząc w równowagę umysłów pracowników państwowych oczywiście godzą w interesy państwa, czemuż nie pojawi się mocne słowo Rządu, kładąc kres tym machinacjom, stabilizujące spokój, tak w tej chwili potrzebny wszędzie, wśród mas pracowników państwowych przedewszystkiem!

Pytanie to stawiamy publicznie. Jest ono w tej chwili naszym najaktualniejszym postulatem"!

W *BIULETYNIE URZĘDNICZYM* Nr. 9 — 10, autor artykułu „Czy młodzi emeryci są legendą" — polemizuje z artykułem p. Kościńskiego p. t. „Zagadnienie emerytalne", pisze: „Aby więc legenda o młodych emerytach była definitywnie obalona, nie widzimy, a narazie próbę obalenia jej przez p. Kościńskiego należy uznać za nieudaną".

WŁADYSŁAW TRZEMŻALSKI

Polskie jednolite prawo o Księgach ziemskich

wedle projektu Prof. Dr. Fryderyka Zolla.

(Ciąg dalszy)

Dział IV — Poddział A przeznaczony jest na wpis właścicieli i wielkości udziałów idealnych, jakie mają współwłaściciele.

Poddział B przeznaczony jest na wpis ograniczeń w rozporządzeniu dobrem, które dotyczą tylko właścicieli pod A) wpisanych, a nie są ogólnemi ścieśnieniami samej własności, bez względu na daną osobę właściciela, lub ograniczeniami dającemi prawa rzeczowe innym osobom. Tu się więc wpisze *małoletność* właściciela, *ubezwłasnowolnienie* z powodu marnotrwawstwa, *upadłość, zakaz alienacji,* (pozbywania), dotyczący tylko pewnego właściciela, *wdrożenie* przeciw niemu sprzedażnego *postępowania egzekucyjnego, zarządu przymusowego* i t. d. Tu się także wpisuje *śmierć* właściciela i *wdrożenie* postępowania *spadkowego.*

W poddziałach A) i B) wpisuje się dalej wszelkie zmiany, które w sprawach czy faktach tam wpisanych nastąpiły.

W dziale V, poddział A. wpisuje się wszelkie ciężary, ścieśniające własność — *z wyjątkiem praw zastawniczych, ciężarów realnych i praw obligacyjnych,* a więc wpisuje się służebności gruntowe, *obciążające* tę posiadłość, służebności osobiste, prawa powierzchni, dzierżawy wieczyste, także inne ograniczenia (zacieśnienia) własności o charakterze rzeczowym, obowiązującym każdego właściciela, jak ordynacje lub substytucje, a nawet i takie, które obciążają tylko obecnego właściciela, ale dają innemu prawo rzeczowe, jak substytucja powiernicza, ustanowiona na rzecz jednego substytuta, dalej zakazy alienacyjne, t. j. o bezwzględnym charakterze (np. uzasadnione przy przeprowadzeniu reformy rolnej) — natomiast nie wpisuje się służebności legalnych (z ustawy wynikających).

W poddziale B wpisuje się wszelkie tak osobiste, jak rzeczowe ograniczenia, którym podlegają osoby, uprawnione z ciężarów w poddziale A) wpisanych w rozporządzeniu swemi prawami, np. że użytkownik został ubezwłasnowolniony, że otwarto do jego majątku upadłość, że poddano prawo użytkowania zarządowi przymusowemu — ale tylko o tyle, o ile prawa odpowiadające ciężarom nie są przywiązane do nieruchomości innej, jak zwłaszcza służebności gruntowe. W poddziale B) wpisuje się także śmierć tak uprawnionego, np. śmierć użytkownika, śmierć jednego z substytutów, przyczem ewentualnie wykreśla się równocześnie w poddziale A) tamże wpisany ciężar np. użytkowanie, ewentualnie substytucję, jeżeli ona przez śmierć jedynego substytuta wygasła i t. p.

Dalej wpisuje się w dziale V-ym w odpowiednim poddziale zmiany, jakie we wpisanych tu prawach (ciężarach) lub faktach nastąpiły, np. że użytkownik uzyskał pełnoletność (wystarczy w tym wypadku wykreślenie uwagi o pełnoletności.

Dział VI poddział A) służy do wpisu wszelkich praw zastawniczych, tak hipotek, jak zastawów autychretycznych, praw z długów gruntowych i rentowych, tudzież ciężarów realnych. Wpisuje się tu także

prawa bezwzględne na tych prawach ustanowione, a więc prawa nadzastawu. Nie wpisuje się zaś przywilejów, jako praw zastawu, ciążących z ustawy na dobrach nieruchomych.

W poddziale B) wpisuje się ograniczenia tak osobiste, jak i rzeczowe, jakim podlega uprawniony z praw pod A) wymienionych w rozporządzeniu swem prawem, że np. wierzyciel został z powodu obłąkania ubezwłasnowolniony, że wierzytelność hipoteczna, albo ciężar realny są częścią składową majątku ordynacyjnego, albo majątku substytucją obciążonego, że wierzytelność hipoteczna została w drodze egzekucyjnej zajęta i t. p. Tylko nie wpisuje się tu prawa nadzastawu, które ma być wpisywane w poddziale A. Tu wpisuje się śmierć uprawnionych i wdrożenia po nich postępowania spadkowego.

W obu poddziałach wpisuje się także te zmiany, jakim ulegają wpisane tam prawa lub fakty, że np. wierzytelność hipoteczna, wpisana dotąd na rzecz A, przelana (cedowana) została na rzecz B, lub że została przekazana egzekucyjnie w miejsce zapłaty osobie C i t. p. W szczególności w poddziale A) wpisuje się ustępstwa pierwszeństwa co do wierzytelności hipotecznych, gdyż one modyfikują samo prawo zastawu.

Dział VII służy do wpisywania praw obligacyjnych i zmian, którym te wpisane prawa ulegną, a więc do wpisywania i wykreślenia praw najmu lub dzierżawy, prawa odkupu, pierwszeństwa kupna, praw wynikających z kupna i sprzedaży o dostawę przedmiotów kupionych (np. drzewa z lasu, mleka), prawa spółki, — oczywiście wpisuje się te prawa o ile nie są one tytułem nabycia lub zmiany *praw bezwzględnych*, gdyż naówczas wpisy odnośne należą do działów IV, V lub VI.

Ograniczeń osób tylko obligacyjnie uprawnionych w rozporządzeniu majątkiem *nie wpisuje się do wykazu.*

Poza temi rodzajami wpisów następują jeszcze inne rodzaje wpisów, a to:

1) *„zastrzeżenia“*,

2) *„ostrzeżenia“*,

3) „oznaczenie wniosków (plumbatury, zapiski i oznaczenia podań).

Te drugiego rodzaju wpisy *zaznaczę poniżej* stosownie do wyjaśnień projektodawcy.

Wpisując prawa, należy wpisać tylko istotne ich znamiona i określenia; a więc *osobę uprawnionego, rodzaj* prawa, *tytuł* nabycia, *treść* zmiany, jej tytuł i t. d.

Jeżeli te określenia nie dadzą się krótko wyrazić, natenczas można powołać się w wykazie na dokładnie oznaczyć się mające ustępy dokumentu, który służył za podstawę wpisu, a to z tym skutkiem, że powołane ustępy będzie się uważać, jakgdyby były wpisane do wykazu. Dla zmian i umorzeń (wykreśleń) nie będzie osobnych kolumn, ale należy przez powoływanie liczb porządkowych ułatwić przegląd wszystkich wpisów, w związku pozostających. Projektodawca nie wprowadza takich osobnych kolumn dla zmian i umorzeń, by nie wywoływać trudności, jakie łączą się niejednokrotnie z kwestjami, czy jakiś fakt uważać za nabycie, czy za zmianę, czy za umorzenie.

Wykreślenia wszelkie następują przez to, że oprócz wpisu wyranego, iż inny wpis zostaje wykreślony, podkreśla się w wykazie czerwonym atramentem wpis, który traci moc prawną.

Przy każdym wpisie ma być na końcu zamieszczona liczba dokumentu, na którego podstawie wpis nastąpił.

2. ZBIÓR DOKUMENTÓW.

Zbiór dokumentów składa się z oryginalnych dokumentów lub ich odpisów, na podstawie których nastąpiły wpisy do wykazu. Gdy zgodność odpisu z oryginałem nie jest przepisowo potwierdzona (brak legalizacji) to Urząd Ziemski sam uskuteczni taką zgodność; na wypadek niedołączenia żadnego odpisu Urząd Ziemski wciela oryginał do zbiorów dokumentów. Dokumenty muszą otrzymać sygnaturę według liczb porządkowych, zaczynających się od 1 dla każdej księgi posiadłości osobno. Tylko wpisy w wykazie są materjalną zasadą jawności ksiąg ziemskich — a zbiór dokumentów ma tylko znaczenie posiłkowe dla objaśnienia wpisów w wykazie uskutecznionych.

3. KSIĘGI POMOCNICZE.

Jakie księgi pomocnicze będzie prowadził Urząd ksiąg ziemskich projektodawca szczegółów co do tego nie wymienia, gdyż ilość, nazwa i sposób prowadzenia tych ksiąg unormuje później rozporządzenie wykonawcze. Projektodawca sądzi, że powinne być prowadzone następujące księgi:

a) Dziennik Urzędu ksiąg ziemskich, do którego wpisywać się będzie z podaniem dnia, godziny i minuty, każdy wniosek o wpis, jaki wejdzie do sądu ziemskiego (urzędu ksiąg ziemskich).

b) Alfabetyczny indeks osób, mających jakiekolwiek do ksiąg wpisane prawa.

c) Indeks parcel katastralnych z podaniem gminy i księgi, do której są wpisane.

JAWNOŚĆ KSIĄG I STOPIEŃ KSIĘGOWY.

Każdemu wolno przeglądać wykazy ziemskie w zwykłych godzinach urzędowych, sporządzać *ołówkiem* odpisy i wypisy, a to wszystko pod nadzorem urzędnika Urzędu ksiąg ziemskich. Wolno także stawiać wnioski w Urzędzie ksiąg ziemskich o wydanie odpisów i wyciągów z wykazów ziemskich.

Wolno też każdemu zasięgać informacji w Urzędzie o istotnej treści wniesionych do sądu ziemskiego, niezałatwionych jeszcze, a przez zapiski wniesionych, podań (plumbatury), w wykazie zaznaczonych, wniosków o jakiekolwiek wpisy.

Każdy wniosek o wpis, natychmiast, gdy wpłynie do dziennika urzędu, będzie zaznaczony zwykłym ołówkiem przez liczbę i daty dziennika w księgowym wykazie na tem miejscu, w którem ma nastąpić zamierzony wpis.

Nikt nie może tłumaczyć się nieznajomością wpisów w wykazie uskutecznionych, ani wniosków niezałatwionych, a przez zapiski w wykazie zaznaczonych.

Dokumenty złożone w zbiorze dokumentów i mapy może przeglądać i brać z nich odpisy i kopje tylko ten, kto ma w tem jakiś prawny interes. Czy taki interes zachodzi, *o tem w razie wątpliwości rozstrzyga właściwy sędzia ziemski(?!)*

Projektodawca w referacie podnosi (ale się nie opiera) czy nie byłoby wskazanem umieścić taki przepis, *że właściwy sędzia ziemski może odmówić wglądu w księgi* i akty oraz brania z nich odpisów osobie, co do której istnieją poważne podstawy do przypuszczenia, że żądania jej nie są uzasadnione żadną racjonalną potrzebą.

Stopień księgowy (pierwszeństwo) każdego wpisu liczy się od chwili, w której wniosek o wpis wpłynął do Urzędu właściwego Sądu ziemskiego. Jeżeli wnioski wpłynęły równocześnie i dotyczą tego samego przedmiotu księgowego, mają stopień księgowy wspólny.

RODZAJE WPISÓW W WYKAZIE.

Projekt wyszczególnia cztery rodzaje wpisów:
1) wpisy główne (zwane wpisami praw),
2) zastrzeżenia,
3) ostrzeżenia lub uwagi,
4) zapiski lub oznaczenia wniosków o wpis (plumbatury).

1) WPISY GŁÓWNE.

Przedmiotem wpisów głównych są prawa, jakie istnieją lub powstać mogą na nieruchomościach. A zatem przedmiotami wpisu są:

a) *prawa rzeczowe* (własność, prawo zabudowy, służebności gruntowe, służebności osobiste, a to użytkowanie, używanie i mieszkanie; ponadto, utrzymujące się po dziś dzień na ziemiach polskich — jako wytwory i pozostałości średniowiecznych stosunków agrarnych i politycznych — różne co do treści, dziedziczne prawa użytkowania, jakoto prawa dzierżawne wieczyste, czynszowo wieczyste, prawa powierzchni z obowiązkiem opłacania czynszów i t. p.; dalej antychretyczne prawo zastawu, gdyż ono łączy zastawnika węzłem bezpośredniej władzy z nieruchomością — nie zaś hipotekę i nie przywilej, przy których tej bezpośredniej władzy niema, wreszcie prawo zatrzymania.

Prawami rzeczowemi, w rozumieniu projektu nowej ustawy, będą wyliczone powyżej prawa także wtedy, gdy ic hprzedmiotem nie jest *nieruchomość,* ale *pokład mineralny, zabudowa lub mieszkanie.*

Wszystkie powyższe prawa, t. zn. wszystkie prawa rzeczowe — z wyjątkiem prawa zatrzymania — *ulegają przymusowi wpisu,* t. zn. muszą być do ksiąg wpisane — podobnie jak powinny być wpisane wszelkie ich zmiany i umorzenia.

b) *prawa zastawnicze* (zastaw antychretyczny, hipoteka, prawa z długu gruntowego i długu rentowego). Przymusowy wpis tego prawa jest konieczny, gdyż bez wpisu takie prawo nie może powstać.

Pod słowo „prawo zastawnicze" należy rozumieć w b. Kongresówce także t. zw. hipoteki sądowe, t. zn. prawa zastawu na nieruchomościach, których tytułem jest zarządzenie sądowe, wydane np. jako środek egzekucyjny.

c) *Prawa z ciężarów realnych* (najm, dzierżawa, odkup, pierwszeństwo kupna i uprawnienia do dostaw kupna). Wbrew kodeksowi cywilnemu niemieckiemu, projekt niniejszy nie uważa praw z ciężarów realnych za prawa rzeczowe i dlatego niema co do tych praw żadnego przymusu wpisu.

Jednak wpis ich powoduje ten skutek, że dłużnikiem z nich jest każdorazowy właściciel nieruchomości, że więc zobowiązanie zostaje związane z gruntem, a nadto i ten skutek, że prawa te (gdy wpisane będą) w razie egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości, w odpowiedni sposób uwzględnione t. zn. albo przejęte przez nowonabywcę, albo dadzą podstawę do udziału przy rozdziale ceny kupna.

Wpisy główne i zastrzeżenia (o zastrzeżeniach wspominam poniżej) następują na żądanie osób uprawnionych z wpisu lub roszczących sobie prawa do wpisu, albo do wpisów obowiązanych. *Z urzędu* wpisy główne i zastrzeżenia mają być uskutecznione tylko wtedy, gdy ustawa tego w przypadkach szczegółowo określonych wyraźnie żąda. Istnieje także środek przymusu, t. j. kara porządkowa, mająca być wymierzona przez sąd na te strony interesowane, które nie postarały się o wpis praw pozaksięgowo nabytych, zmienionych lub umorzonych.

Wpis główny może nastąpić tylko na podstawie dokumentu:

1) *publicznego* (uzasadniającego swą treścią dany wpis — wyrok sądowy, dekret dziedzictwa, akt notarjalny, protokół sądowy lub inny przez właściwy do tego urząd — spisany).

2) *prywatnego,* wyrażającego tytuł, na którego podstawie wpis ma nastąpić, i w nim wszystkie istotne znamiona czynności prawnej. Dokument ten musi być wystawiony w formie do ważności przepisanej. Podpis osoby, która prawo swe traci lub ogranicza, musi być sądownie lub notarjalnie uwierzytelniony. Oświadczenie złożone w sądzie, nie potrzebuje być legalizowane, ma bowiem charakter dokumentu publicznego.

Osoba, która prawo traci lub ogranicza, musi złożyć na piśmie wyraźne oświadczenie, że na wpis zezwala. Zezwolenie nie jest potrzebne, jeżeli dokument, uzasadniający wpis, jest tytułem egzekucyjnym, uzasadniającym wpis wbrew woli uprawnionej osoby. Zezwolenie na wpis może mieścić się w samym dokumencie. Jeżeli wyrażone zostaje osobno, musi być podpis sądownie lub notarjalnie uwierzytelniony.

Podpis *na pełnomocnictwie,* na którego podstawie pełnomocnik działa, musi być sądownie lub notarjalnie uwierzytelniony, jeżeli mocodawca ma swe prawo utracić lub ograniczyć, a nadto musi opiewać na dokonanie zamierzonego wpisu, jeżeli nie jest pełnomocnictwem ogólnem, wystawionem nie później, aniżeli przed rokiem, licząc od wniesienia podania o wpis w sądzie ziemskim.

(ciąg dalszy nastąpi).

Odpowiedzi Redakcji

J. Bielecki, Sambor. Praca Sz. Kolegi będzie umieszczona po ukończeniu artykułu kol. Trzemżalskiego „Polskie jednolite prawo o księgach ziemskich". A może Kolega coś napisze na inny temat, chętnie zamieścimy.

Wpłacajcie prenumeratę

Związek Sądowych Urzędników Średnich i Kancelaryjnych okr. Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, zwołuje po myśli § 20 statutu

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w Poznaniu dnia 10 stycznia 1932 r. o godzinie 10 rano w sali rozpraw nr. 54 Sądu Okręgowego w Poznaniu przy Alejach Marcinkowskiego 32.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia,
2) Sprawozdanie z czynności dotychczasowego Zarządu i Wydziału,
3) Sprawozdanie kasowe za rok 1931 oraz udzielenie absolutorjum ustępującemu Wydziałowi,
4) Załatwienie bieżących spraw,
5) Wybór Zarządu i Wydziału oraz Komisji kontrolującej na rok 1932,
6) Wnioski i interpelacje.

W myśl § 22 obowiązującego statutu do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia wymagana jest obecność przynajmniej połowy członków rzeczywistych, mających prawo wybieralności i wyboru.

Gdyby do godz. 10 rano nie zjawiła się odpowiednia ilość członków, natenczas odbędzie się tego samego dnia o godz. 10,30 przed południem Walne Zgromadzenie, które rozstrzyga bez względu na ilość obecnych.

W myśl § 21 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu przysługuje tylko członkom zwyczajnym, którzy o ile zamieszkali są Poznaniu, muszą jawić się osobiście, zaś członkowie zamiejscowi mogą brać udział w Walnem Zgromadzeniu przez pełnomocnika, którym może być tylko członek zwyczajny i może zastępować wszystkich członków swego okręgu.

P.P. Kolegów i Koleżanki, tak miejscowych, jakoteż pozamiejscowych, zapraszamy do jak najliczniejszego udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Sekretarz: (—) *Kazimierz Mrówczyński*

Prezes: (—) *Władysław Hostyński.*

Redakcja i administracja: Warszawa, pl. Krasińskich Nr. 5.

Redaktor przyjmuje od godz. 9 do 12, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Konto Zarządu Centr. Związku w P. K. O. 595.

Cena prenumeraty:
Kwartalnie z przesyłką — 1 zł. 50 gr.
Rocznie „ — 6 zł. —

Ogłoszenia:
Strona — 100 zł. | 1/4 str. — 25 zł. | 1/16 str. — 6 zł.
1/2 str. — 50 „ | 1/8 „ — 12 „

Redaktor: **JERZY PRZYŁUSKI** Wydawca: Centr. Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P.

Druk. Zw. Pr. Adm. Gm., W-wa, Pl. Krasińskich 6. Tel. 644-04.